

„Sprawiedliwe sądy” pod lupą NIK

3 października 2017

Fundacja, która firmuje kampanię pod hasłem „Sprawiedliwe sądy”, będzie przedmiotem kontroli NIK. Nie wiadomo, co ze skargami na jej działalność złożonymi do prokuratury.

Partia Razem protestowała przeciwko PiS-owskim pomysłom na reformę sądów. Teraz zaapelowała o sprawdzenie kampanii „Sprawiedliwe sądy”.

O kontrolę w Polskiej Fundacji Narodowej zaapelowały Nowoczesna oraz partia Razem. Obie organizacje chcą dowiedzieć się, jak dokładnie finansowano kampanię „Sprawiedliwe sądy”, czyli serię billboardów, z których od blisko miesiąca obywatele poznają „straszną prawdę” o polskim sądownictwie. Przedstawianie wszystkich sędziów jako wspierającej się przestępczej kasty i patologicznego środowiska wpisuje się w narrację PiS, uzasadniającą potrzebę reform, które de facto podporządkują sądy politykom. Nie ma jednak jednoznacznej informacji, kto jest oficjalnym zleceniodawcą drogiej kampanii, bo przedstawiciele rządu na przemian się do niej przyznawali (deklarując, że billboardy pojawiły się na zlecenie PiS) i odżegnują. Zarząd fundacji przedstawiał również sprzeczne wersje tego, ile cała akcja właściwie kosztowała – padały wersje o 10 lub nawet 19,5 mln zł.

Te sprzeczności będzie się teraz starała rozwikłać Najwyższa Izba Kontroli. Jej prezes Krzysztof Kwiatkowski oficjalnie zapowiedział przeprowadzenie kontroli. W najbliższym czasie pojawią się informacje, kiedy pracownicy Izby pojawią się w Fundacji.

Wcześniej „Sprawiedliwymi sądami” zajmowała się Państwowa Komisja Wyborcza, która miała zdecydować, czy mamy do czynienia z nielegalnym promowaniem programu partyjnego.

Uznała jednak, że pod tym względem kampania jest w porządku.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu